goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
20 kwietnia 1944
Nr. 842
Cena w Wilnie 5 fen.

20-ty kwietnia



ADOLF HITLER
Wódz Wielkich Niemiec i pierwszy żołnierz w walce z bolszewizmem

W dniu dzisiejszym obchodzi naród niemiecki 55-te urodziny swego Wodza. Data ta stała się już prawie historyczną, albowiem człowiek, który obchodzi dzisiaj swoje 55-te urodziny stał się od czasów Napoleona najsilniejszym twórcą losów europejskich narodów, jakiego zna historia. Jeśli chodzi o narody europejskie, to bez względu na uczucia, jakie one doń żywią, cały prawie ich los zależy od decyzyj, jakie podejmuje ten człowiek wśród wielkiego kryzysu obecnej wojny. Wszyscy przecież wiemy, że znajdujemy się w przededniu wielkich wydarzeń.

Każdy, kto dokładnie badał dotychczasową działalność Adolfa Hitlera i potrafił wyciągać z niej psychologiczne wnioski, może dzisiaj z całą pewnością powiedzieć, że Wódz Wielkich Niemiec właśnie w tym momencie pozornej słabości nie rzucił jeszcze na szalę swoich najsilniejszych atutów. Wiarygodni naoczni świadkowie opowiadają, że rzadko widywali go w tak wspaniałym i pewnym zwycięstwa nastroju, jak właśnie obecnie.

Historia życia Adolfa Hitlera, jego wyniesienie z bardzo nieznacznego środowiska na szczyty władzy, jego 14-to letnia walka jako polityka o władzę w Niemczech, znane są w ogólnych zarysach wszystkim politycznie uświadomionym ludziom, tak samo, jak i metody, przy pomocy których umiał On uczynić Niemcy przodującym mocarstwem Europy. Tego rodzaju życiorysy w poszczególnych wypadkach znają też dzieje świata. Ważną jednak i decydującą dla nas rzeczą jest zupełnie coś innego. Adolf Hitler nie jest bowiem politykiem tego rodzaju, któryby dążył do władzy jedynie dla samej tylko władzy. U podstaw jego polityki znajduje się raczej określona i na wielką miarę zakrojona koncepcja. Adolf Hitler dojrzał w pasożytniczym żydostwie element kulturalnego i socjalnego rozkładu Europy, a w bolszewizmie najbardziej niebezpieczną próbę żydostwa wyzyskania i zniszczenia europejskich narodów. Od pierwszych dni swej działalności politycznej wypowiedział On tym obydwu potęgom, żydostwu i bolszewizmowi, jak najbardziej bezlitosną walkę i prowadził ją z energią i konsekwencją, jakiej dotychczas niewidziano. Jego wielkim planem było po uzyskaniu władzy w Niemczech zorganizowanie jednolitego frontu europejskiego przeciwko bolszewizmowi. Pakt o nieagresji, który On wówczas zawarł z Polską, miał być pierwszym kamieniem węgielnym, ba nawet filarem tej wielkiej budowli. Równocześnie starał się on wówczas, jak również i później o porozumienie z Anglią, lecz wpływy żydostwa przeszkodziły utworzeniu [illegible] projektowanego jednolitego frontu w Europie, a u nas fatalna polityka ministra spraw zagranicznych Becka była powodem tego, że wszystkie szanse Polski osiągnięcia przodującego stanowiska w Europie Wschodniej przez walkę przy boku Niemiec zostały rozbite. Na początku tej drugiej wojny światowej, wróg bolszewizmu Adolf Hitler, był nawet zmuszony zawrzeć ze Związkiem Sowieckim pakt o nieagresji, by zapewnić sobie tyły w walce przeciwko Francji i Anglii. Lecz nie miał On przy tym żadnych złudzeń, że wojna ze Związkiem Sowieckim jest nieunikniona i że ta walka raz na zawsze musi przynieść rozstrzygnięcie dla dobra Zachodu. W obecnej walce potęg i idei pozostaje Adolf Hitler jedynym wśród ludzi, posiadających kierownictwo w swym ręku, który przy swoich decyzjach nigdy nie traci z oczu ogólnego interesu europejskiego, chociaż czasami zmuszony jest jak najsurowsze stosować środki. Jego koncepcja walki przeciwko bolszewizmowi i żydostwu uważana jest przez wszystkich wnikliwych polityków jako konsekwentna i słuszna, jeśli uratowanie starej zachodniej kultury uważa się za cel najważniejszy. Po przeprowadzeniu tego planu, historia nie odmówi Mu największego imienia i czci.

W. K.

Na południe od Dniestru odrzucono bolszewików

Nieprzyjacielskie natarcia pod Nettuno załamały się krwawo. — Ponowne bombardowania Londynu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze walk pod Sewastopolem bolszewicy wspierani przez silną artylerię i samoloty bojowe daremnie atakowali stanowiska niemieckie.

Nad dolnym Dniestrem liczne ataki nieprzyjacielskie spełzły na niczym przy czym zniszczono większą ilość czołgów. Miejscowe wyłomy oczyszczono lub zaryglowano. Również na północ od Jass załamały się silniejsze ataki bolszewickie. Na wschodniej Bukowinie rumuńskie wojska oczyściły od nieprzyjaciela zdobyte w dniach poprzednich tereny.

Między Karpatami i obszarem na wschód od Stanisławowa niemieckie i węgierskie dywizje kontynuowały pomyślnie swe ataki. Przy tym wojska węgierskie zdobyły miasto Nadwórnę. Na południe od Dniestru niemieckie oddziały pełnym rozmachu atakiem dalej odrzuciły bolszewików. Na obszarze walk na zachód od Tarnopola i na południowy zachód od Łucka nieustanne ataki bolszewików załamały się w twardych walkach.

Na pozostałym froncie wschodnim nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na przyczółku desantowym Nettuno i na południe od wybrzeża Adriatyku nieprzyjacielskie ataki załamały się wśród krwawych strat dla przeciwnika.

W godzinach południowych 18 kwietnia silne zespoły północnoamerykańskich bombowców pod ochroną myśliwców przedarły się na obszar Berlina. W rozmaitych miejscowościach, zwłaszcza w Rathenow, powstały szkody i straty wśród ludności. Mimo uciążliwe warunki obrony zestrzelono 44 samoloty nieprzyjacielskie, w tym 40 czteromotorowych bombowców. Podczas odpierania tych ataków szczególnie się odznaczył zniszczeniem zwartego nieprzyjacielskiego zespołu bombowców zespół myśliwców pod dowództwem majora Karola-Fryderyka Müller'a.

Ataki brytyjskich bombowców skierowane były ubiegłej nocy na obszar Paryża i na obszar Bałtyku.

Nieliczne samoloty nieprzyjacielskie przedarły się do zachodnich Niemiec i na obszar Berlina. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 14 bombowców.

Silny zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakował ubiegłej nocy Londyn. Na obszarze atakowanych obiektów powstały wielkie pożary i spustoszenia. Inne samoloty bojowe obrzuciły bombami obiekty we wschodniej Anglii.

Rumuński komunikat wojenny

BUKARESZT. (DNB). 19.IV. Naczelne dowództwo armii rumuńskiej podaje:

Na Krymie wszystkie ataki Sowietów na przyczółek mostowy Sewastopol zostały odparte. Nad dolnym Dniestrem zostały udaremnione próby Sowietów rozszerzenia swego przyczółka mostowego.

Na odcinku Dubosari walki są w toku. W środkowej Besarabii nie wydarzyły się ważniejsze wypadki. Na północ od Jass atakował nieprzyjaciel ponownie przy pomocy czołgów został jednak odrzucony w kontrataku. Na pozostałych odcinkach panowała działalność ogniowa.

W ciągu dnia w Mołdawii zestrzelono cztery nieprzyjacielskie samoloty.

Dni bohaterstwa w Tarnopolu

Walka o twierdzę Sewastopol

Na całym froncie wschodnim dało się odczuć w niedzielę pewne osłabienie walk, które jednakowoż odnosi się jedynie do siły nieprzyjacielskich ataków, a nie do zaniechania działań bojowych na dotychczasowych polach walki. Wszędzie, zaczynając od południowo-zachodniego krańca Krymu aż do północnego pobojowiska na południe od Pskowa atakował nieprzyjaciel stale w znanych punktach, lecz wyraźnie z tego widać, że ciężkie straty ostatnich czasów doprowadziły do osłabienia sowieckiej siły uderzeniowej. Z pewnością nieprzyjaciel będzie próbował doprowadzić do zmiany tego zjawiska w najbliższych dniach, przez to, że wzmocni swoje oddziały ofenzywne lub zastąpi je przez świeże jednostki. Sama jednak konieczność imania się tego rodzaju środków wskazuje na potęgujący się wzrost niemieckiego oporu na Wschodzie.

Sowiecka ofenzywa na Krymie doprowadziła obecnie do tego, że przeważną część półwyspu trzeba było oddać nieprzyjacielowi. W komunikacie sił zbrojnych mówi się jeszcze jedynie o nowych stanowiskach niemiecko - rumuńskich, które utworzone zostały w rejonie Sewastopola i przed którymi zmuszone były zatrzymać się przednie oddziały nieprzyjacielskie. W ten sposób zdaje się, że walka o Krym przemieniła się obecnie w walkę o twierdzę i port w Sewastopolu. Przeważające siły nieprzyjaciela, zwłaszcza jego szybkie, lekko poruszające się i przeważnie zmotoryzowane oddziały, zdołały uzyskać przewagę chwilowo nad odciętymi od dłuższego czasu od wszelkich posiłków drogą lądową i dlatego też z trudem poruszającymi się oddziałami niemiecko-rumuńskimi, a sytuację tę sowieckie dowództwo wojskowe w dużej mierze wyzyskało. Stosunkowo niewiele dróg na Krymie było momentem ułatwiającym dla nieprzyjaciela przy dostaniu się do nielicznie rozsianych miast.

Na właściwym froncie wschodnim, który ciągnie się na kontynencie od ujścia Dniestru aż do frontu pod Pskowem, sytuacja się nie zmieniła. Obraz bitwy cechowały znowu odparte ataki nieprzyjacielskie i co raz liczniejsze i skuteczniejsze przeciwnatarcia niemieckie. Na szczególną jednakowoż wzmiankę zasługuje walka o Tarnopol, gdzie rozgorzały nadzwyczaj zacięte walki wokół zamierzeń niemieckich przyjścia z odsieczą wciąż bohatersko walczącym obrońcom. W istocie też udało się wbić nowy ofenzywny klin w zachodni kraniec Tarnopola i uwolnić część obrońców miasta, przedzierających się przez sowiecki pierścień okrążenia. Pierwsze wiadomości o postawie owych mężnych obrońców Tarnopola usuwają w cień najśmielsze nawet czyny męstwa i odwagi żołnierskiej. Duch bojowy w samym Tarnopolu jest niezłamany, a każdy poszczególny żołnierz broni swego stanowiska jak własnej twierdzy. Żołnierze, którzy się przedarli, stanęli natychmiast w szeregi atakujących, by móc współdziałać w dziele wyswobodzenia kolegów. Tego rodzaju postawa po trwającym całe tygodnie okrążeniu jest istotnie w najwyższej mierze godna podziwu.

K. S.

„Wybitnie terrorystyczny charakter"

Oświadczenie serbskiej rady ministrów

dotyczące ataku terrorystycznego na Belgrad

BELGRAD. (DNB). W dniu 18 kwietnia 1944 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie serbskiego rządu pod przewodnictwem prezesa ministrów generała - pułkownika Milona Dj. Nedicza, które zajęło się anglo-amerykańskim atakiem terrorystycznym na Belgrad. W wydanym sprawozdaniu mówi się między innymi: „Rząd stwierdza wobec całego świata, że owe ataki brytyjskiego i amerykańskiego lotnictwa posiadają wyłącznie i wybitnie terrorystyczny charakter ataków, skierowanych przeciw serbskiej ludności, z widoczną polityczną tendencją, czego dowodem jest fakt, że były one przeprowadzane w dniu największego święta chrześcjańskiego, t. j. w pierwszy i drugi dzień świąt Wielkanocnych prawosławnych Serbów".

—ooo—

Laval konferuje z burmistrzami

na temat sytuacji

PARYŻ. (DNB). Szef rządu francuskiego Laval rozmawiał na temat aktualnych zagadnień z niektórymi burmistrzami, którzy przybyli do Vichy z okręgów Rhone i Loire. Według korespondenta dziennika „Matin", szef rządu w Vichy ponownie stwierdził, że zawarcie zawieszenia broni z Niemcami w czerwcu 1940 r., było koniecznością i oświadczył, iż była to jedyna droga do odbudowy kraju.

Co do wydarzeń w Algierze Laval powiedział, że nie ma potrzeby wypowiadania wielkich słów ani też wygłaszania mowy oskarżającej, a może tylko apelować do rozwagi jego słuchaczy.

Szef rządu zwrócił się wreszcie przeciw brakowi poczucia dyscypliny wśród niektórych Francuzów, a w końcu podkreślił swoją całkowitą ufność w przyszłość w słowach: „Skupmy się razem ściślej! Kochajmy nasz kraj i brońmy go dobrze! Przysięgam wam, że go uratujemy!"

—ooo—

Okrążenie wojsk angielskich

na froncie indyjskim

TOKIO. (DNB). W jakich rozmiarach przeprowadzone zostało okrążenie miasta Imphal oraz w jakim stopniu odcięto możliwość dowozu posiłków względnie odwrotu nieprzyjacielskich obrońców miasta, świadczą ostatnio nadesłane tutaj z frontu komunikaty. Według tych komunikatów wojska bengalskie, znowu ściśle współdziałając z narodowymi Hindusami, zajęły wzgórza Kongbong, 18 km. na zachód od zdobytej już miejscowości Bishenpur. Wspomniane wzgórza znajdują się również na drodze Imphal — Silhar i dominują z jednej strony nad wspomnianą drogą jak również z drugiej strony nad doliną dalej na zachód płynącej rzeki Barak.

Zajmowanie w dalszym ciągu Imphalu

TOKIO. (DNB). Jak dalece posunęło się okrążenie Imphalu i o ile odcięto już możliwość nadesłania posiłków lub odwrotu obrony nieprzyjacielskiej, wskazują ostatnie komunikaty z frontu, nadesłane do Tokio. Zgodnie z nimi, oddziały bengalskie w ścisłej współpracy z hinduskimi nacjonalistami znowu zajęły wyżyny Kongkongu, położone o 18 km. na zachód od już zajętej miejscowości Bishenpur.

Wyżyny te znajdują się również przy drodze z Imphalu do Silcharu i panują tak po tej stronie drogi, jak i nad kotliną płynącej dalej na zachód rzeki Barak.

Inwazja do Europy to nie zabawka dziecinna

Głos Kasandry pewnego czasopisma amerykańskiego

VIGO. Atak na Europę nie będzie wcale spacerem w niedzielne popołudnie — z tego co raz jaśniej zdają sobie sprawę nieprzyjaciele z tamtej strony Kanału i Atlantyku. Od wielu już miesięcy zapowiada się „inwazja" — lecz po pierwszym upojeniu własnymi frazesami i po pięknych wizjach, że spiżowy wał nad Kanałem został już złamany. Anglicy i Amerykanie z każdym dniem stają się skromniejsi i to czym bardziej domaga się od nich ataku rozkazodawca Stalin.

Powraca teraz świadomość tego, że po tamtej stronie Kanału, tak sromotnie opuszczonej pod Dunkierką, znajdują się przywykli do zwycięstw żołnierze, którzy gorąco oczekują tylko tego, by pyszałkowatym Brytyjczykom i Amerykanom krwawą dać odprawę. Odżywają też w pamięci nieszczęsne doświadczenia awanturniczego lądowania pod Dieppe, to też nic dziwnego, że już przed rozpoczęciem przedsięwzięcia rodzi się gwałtowny kociokwik, a czasopisma — możnaby powiedzieć — drżąc z obawy przed tym, co oczekuje Anglików i Amerykanów podczas próby inwazji, wygłaszają ostrzeżenia Kasandry.

W związku z tym na szczególną uwagę zasługują rozwazania amerykańskiego czasopisma „Fortuna", zamieszczone w jego marcowym zeszycie. „Powodzenie inwazji aliantów — pisze między innymi czasopismo — zawisło nie tylko od liczby i jakości rzuconych po obydwu stronach do walki ludzi i oręża, lecz także od licznych okoliczności". W kilku artykułach tego samego numeru bada się krytycznie widoki powodzenia planów angielsko-amerykańskich. Autorzy usiłują przy tym w trzeźwy sposób ocenić szanse napastników i obrony.

„Niemcy będą się liczyć z tym, — pisze się w pierwszym artykule — że w pierwszej fazie walki stracą kilka zatok, lecz nie wpierw jak po zaciętych z nami walkach. Największe niebezpieczeństwo czeka nas ze strony rezerw technicznych, które zmasowane są w centralnej Europie. Walka przemieni się w wyścig o linie zaopatrzenia. Walkę na lądzie trzeba będzie jednak prowadzić nie o zatoki, lecz o porty. Jeśli w ciągu około dwóch tygodni nie opanujemy jednego lub dwóch portów, cała akcja może spełznąć na niczym. Niemcy wiedzą o tym również bardzo dobrze".

Czasopismo pisze dalej, że jeden z alianckich generałów wypowiedział ostrzeżenie: „Będziemy się starali Niemców zaskoczyć; lecz przeprowadzić tego rodzaju zaskoczenie jest rzeczą nieprawdopodobną. Drogą wywiadu lotniczego, któremu nie możemy przeszkodzić, Niemcy mogą obserwować okręty w brytyjskich portach i oddziały wojskowe w naszych punktach koncentracyjnych. Niemcy będą mogli obliczyć dokładnie prawie co do godziny moment, w którym trzeba będzie im nas się spodziewać. Zdobycie Europy możliwe jest tylko przez bezpośredni atak czołowy".

Następnie przypomina „Fortune" niemiłą niespodziankę, jaka spotkała Kanadyjczyków pod Dieppe. „Owego krwawego rana ruszyli oni, nic o tym nie wiedząc, na masywny mur z betonu; mur ten wynosił dwukrotną wysokość żołnierza i miał zwisające blanki tak że nie można było się nań wdrapać ani zdobyć czołgami. Działa, których istnienia nikt się niedomyślał, ukazały się nagle w ukrytych szczelinach i rysach i obrzuciły pociskami zatoki, po których bezradnie biegali nasi żołnierze. Niemcy przygotują jeszcze mnóstwo nowych sztuczek". Może być, że lądowanie uda się pomyślnie, albowiem siła ognia napastników oszczędzi im być może krwawej łaźni. Z drugiej jednak strony bardzo łatwo trafić na szaloną i pełną zapału obronę, która zdziesiątkuje napastnika w rozmiarach daleko przekraczających jego oczekiwania. Na to trzeba się przygotować.

„Fortune" wypowiada nadzieję, że alianci nie powtórzą kapitalnych błędów obecnej wojny, pisząc, że wiele spośród pomyłek pierwszych trzech lat wojny posiadało straszliwe rozmiary. Sprowadziły one Brytyjczyków i Amerykanów nad brzeg katastrofy.

Drugi artykuł przedstawia akcję inwazyjną i podkreśla trudności oczekujące tych, którzy zaatakują Europę. Czasopismo mówi o polach minowych przed wybrzeżem i o innych przeszkodach podwodnych, o minach na wybrzeżu, o drutach kolczastych i pojedyńczych wysuniętych naprzód działach, które napastnicy najpierw będą musieli przezwyciężyć. Lecz dopiero później natrafią na silniejszą linię obrony. Najniewinniejsze chaty wieśniacze przemienią się nagle w ziejące ogniem i zniszczeniem bunkry. „Mało jest tworów natury i dzieł rąk ludzkich, które nie zostałyby włączone do planu nieprzyjacielskiej obrony — pisze „Fortune", twierdząc w końcu w sposób realistyczny: „Zwycięstwo na przyczółkach mostowych i na polach bitw zależeć będzie od tego czyja wola będzie silniejsza, czyj duch przedsiębiorczości większy i czyja idea śmielsza. Zwycięstwo zależeć będzie nie tylko od planów, lecz także od ludzi".

Otwarte przyznanie się do gwałtu

Stettinius potwierdza bezlitosny wyzysk

Prasa anglo-amerykańska popiera groźby wobec krajów neutralnych

SZTOKHOLM. (DNB). Prowadzona ze strony dyplomatów anglo-amerykańskich polityka gwałtu w stosunku do krajów neutralnych, dążąca do zmuszenia tych krajów do zerwania stosunków gospodarczych z Niemcami, prowadzoną jest w Waszyngtonie, jak donosi „Associated Press" pod hasłem „Żadnych kompromisów". Amerykańska agencja informacyjna pragnie, aby dyplomaci Anglii i USA otrzymali polecenie wywrzeć bezwzględny przymus w stosunku do państw neutralnych.

Korespondent dyplomatyczny dziennika „Sunday Times" tłumaczy stanowisko Turcji i dochodzi do wniosków, że jest nieprawdopodobnym, aby Turcja była gotowa przerwać swe stosunki handlowe z Niemcami. Również istnieją oznaki, że Szwecja nie odstąpi od swych umów. Dziennik edynburski „The Scotsman" wyraża, jak to wynika z wydrukowanego przez „Dagens Nyheter" ustępu, dość nie życzliwy ton względem Szwecji, wreszcie dochodzi do wniosku, że Anglo-Amerykanie nie wiele osiągną przez popieranie pogróżek Hulla w stosunku do Szwecji. „Scotsman" musi przyznać, że Anglo-Amerykanie nie mogą zaopatrywać Szwecji ze względu na jej geograficzne położenie. Jedyne, czego by powinna Szwecja się obawiać, to wzrastającego niezadowolenia Anglii i USA, które przy sposobności mogłoby wykazać się w ich polityce powojennej. W końcu swego artykułu Scotsman przypuszcza, że Szwecja prawdopodobnie, jak i Turcja, będzie nadal utrzymywała stosunki handlowe z Niemcami. Również „Evining News" liczy się z okolicznością, że Turcja nie zaprzestanie swych stosunków gospodarczych z Niemcami. Ten dziennik angielski mało obiecuje sobie ze stanowiska Turcji nawet wobec pogróżek, że Turcja w tych warunkach nie może się spodziewać swego udziału przy układach pokojowych.

Zagadnienie neutralności z punktu widzenia angloamerykańskich prób wywarcia nacisku było również głównym tematem obrad „nowego szwajcarskiego towarzystwa", które urządziło w Bernie zebranie swych przedstawicieli. Profesor dr. Freymond (Lozanna) przemawiał na temat: „Neutralność w przyszłej polityce Szwajcarii" i oświadczył, że skoro generał Smuts powiedział, że o przyszłym ukształtowaniu świata będą decydowały trzy mocarstwa USA, Anglia oraz Związek Sowiecki, to Szwajcarowie nie będą tak naiwni, aby przypuszczać, że te mocarstwa prowadziły wojnę wyłącznie tylko po to, aby przywrócić wolność i niezawisłość ujarzmionym państwom europejskim. Radca nacjonalistów dr Oeri (Bazyleja) zaznaczył, że zagadnienie neutralności stanowi dla Szwajcarii główny punkt zainteresowania jej w czasie powojennym. Odrzucił on w sposób decydujący pogląd Smuts'a, jakoby neutralność nie istniała.

Anglia przerywa swobodę komunikacji dyplomatycznej

Ograniczenie swobody zagranicznych dyplomatów

SZTOKHOLM. (DNB). Agencja Reutera ogłosiła w komunikacie specjalnym, że od godziny 24 w poniedziałek dyplomaci i kurierzy zagraniczni nie mogą opuszczać Anglii, a ich przesyłki dyplomatyczne poddane zostały cenzurze.

Dalej mówi się w komunikacie Reutera, że powyższy krok bezpieczeństwa — „dramatyczne zarządzenie, które wydane zostało w związku z drugim frontem" — ogłoszony został w poniedziałek wieczorem przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Jak w związku z tym Reuter się dowiaduje, postanowienie powyższe nie dotyczy jedynie dyplomatów Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i brytyjskich dominjów, wyłączając Irlandię.

Uderzającą w pierwszym rzędzie w komunikacie Reutera rzeczą jest to, że Chiny czungkingskie nie należą do państw, wyłączonych z owych ograniczeń. Widocznie zatym skreślono już Czungking z listy sprzymierzeńców.

Poza tym jeśli chodzi o powyższe zarządzenie można powiedzieć, że wydane ono zostało prawdopodobnie w tym celu, ażeby wywołać w Niemczech zdenerwowanie. Lecz można sobie wyobrazić, że zdenerwowanie powstanie raczej w Anglii, gdzie już oddawna Churchill uprawia swoją grę na temat drugiego frontu. Albo zarządzenie powyższe stanowi istotny wstęp do inwazji, albo zaliczyć je należy do rozdziału „wojna nerwów". Jakby się sprawa nie przedstawiała: Niemcy z zupełnym spokojem spoglądają na sprawę i każdej chwili są przygotowane i uzbrojone do tego, by należycie przyjąć bandę plutokratów, która przez swoje wdarcie się do Europy zamierza jej narody wydać na łup amerykańskiego business'u.

Poza tym z zarządzenia tego wynika, że Churchill stał się pojętnym uczniem swoich bolszewickich przyjaciół. Albowiem dotychczas ich to tylko było przywilejem stosowac tego rodzaju środki przymusowe wobec zagranicznych dyplomatów, środki, wynikające z ich podejrzliwości. Rząd angielski zadaje przez to państwom neutralnym, przeciwko którym w tej chwili toczy się bezwstydna akcja wymuszeń z powodu wymiany gospodarczej, nowy policzek. Nawet gazeta „Exchange" podkreśla w swoim komentarzu, omawiającym powyższe zarządzenie, że kompetentne czynniki stwierdziły absolutnie, że wypadek ten nie ma wcale precedensów w Anglii i w ogóle w czasach nowożytnych. Lecz tego rodzaju postawa wobec małych państw odpowiada całkowicie angielskiej interpretacji prawa międzynarodowego, interpretacji, którą rezerwowała sobie Wielka Brytania przez wszystkie czasy.

Prasa angielska nie wątpi wcale, że nowe zarządzenie Churchilla należy do serii „bezpieczeństw", które rozpoczęły się od zamknięcia ruchu komunikacyjnego z Irlandią i znajdują swe przedłużenie w gangsterskiej polityce przeciwko neutralności małych państw. Gazety londyńskie żywią wprawdzie nadzieję, że państwa neutralne nie podejmą żadnego kroku przeciwko temu brutalnemu angielskiemu zarządzeniu przymusowemu, lecz z drugiej strony są one bardzo wyraźne i nie ukrywają pogróżek przeciwko małym państwom.

Szczyt tego zaiste bardzo obrażającego kraje neutralne kroku osiąga „Yorkshire Post", która pisze m. in., iż wspomniane zarządzenie nie jest skierowane przeciwko dyplomatycznym przedstawicielom, lecz że „agenci niemieccy mogliby podczas transportu zdobyć dostęp do przesyłek dyplomatycznych i zyskać w ten sposób cenne wskazówki".

Pozbawienie swobody dyplomatów neutralnych odpowiada całkowicie anglo-amerykańskiej polityce gwałtu. Jeśli chodzi jednak o Niemców, to mogą oni zapewnić Churchilla, że z tym samym spokojem i równowagą obserwować będą rozwój wypadków, z jaką dotychczas obserwowali całą gadaninę wokół drugiego frontu. Pożyteczną może część niedzielnego przemówienia byłoby rzeczą przypomnieć ową Churchilla z 26 marca, gdzie on m. in. dosłownie oświadczył: „Muszę w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że dla oszukania i zaskoczenia przeciwnika, jak również dla ćwiczeń własnych naszych sił odbędzie się wiele fałszywych alarmów, wiele wybiegów i wiele generalnych prób. Możliwą jest zatym rzeczą, że jest to wybieg Churchilla lub generalna próba. Należy czekać i pozwolić rozwijać się wypadkom.

Obławy na dezerterów

w całej Anglii

GENEWA. (DNB). Uchylanie się od służby frontowej w Anglii przybrało tego rodzaju rozmiary, że w ubiegłym tygodniu, jak donosi „Daily Sketch", rozpoczęto wielkie obławy w całej Anglii. Poszczególnym organom policyjnym polecono dokonania tego. Początek tej akcji miał miejsce w Londynie, gdzie zatrzymano wiele osób, które zdezertowały z wojska lub też uchylały się od ważnych z punktu widzenia wojennego prac. Przedstawiciel ministerstwa pracy oświadczył, że Londyn w tej wojnie stał się „Mekką ludzi uchylających się od służby frontowej".

DRZEWO JEST WAŻNYM SUROWCEM WOJENNYM, WPIERW JEDNAK TRZEBA JE PRZYWIEŹĆ Z LASÓW.

Już brak ludzi w Sowietach

Kobiety i dzieci przy najcięższych pracach. — Kołchozy bez kierowników. — Uwidacznia się rabunkowa gospodarka na polu rezerw

SZANGHAJ. Na pytanie, skąd Moskwa bierze tak niezwykle masy ludzi, które rzuca wciąż do wojny przeciw Europie i gdzie leży granica sowieckich rezerw ludzkich, same dają odpowiedź organy publikacyjne Kremla. Komunikaty te, którymi szczególnie interesują się sąsiedzi Związku Sowieckiego z Dalekiego Wschodu, zgodnie dowodzą, że wszyscy mężczyźni zostali pobrani do armii. Wskutek tego we wszystkich dziedzinach życia powstały co raz poważniejsze braki w materiale ludzkim, co szczególnie dało się zauważyć od czasu wielkiej sowieckiej ofenzywy w lecie 1943 r.

Czasopismo „Bolszewik", centralny organ partii bolszewickiej, zwrócił uwagę niedawno na konieczność reorganizacji całego systemu pracy. Od tego czasu powtarzały się w sowieckiej prasie i w radio żądania w sprawie oszczędzania sił roboczych i równomiernej produkcji. W ostatnich miesiącach przeprowadzono generalną kampanię oszczędności sił roboczych pod hasłem „potok", — nieprzerwanej pracy, którą przeprowadza się masowo. Dnia 25 lutego odbyła się w Moskwie konferencja wszystkich komisariatów przemysłowych w sprawie dyskusji nad problemem „potok". Okazało się, że wyniki nieprzerwanej pracy były dotychczas znikome. Tak więc, jak podała „Komsomolskaja Prawda" „potok" uwolnił we wszystkich zakładach przemysłu mięsnego tylko 300 robotników. Często to zaoszczędzanie jest tylko fikcyjne. Charlamow, sekretarz centralnego komitetu komunistycznego związku młodzieży, niedawno oświadczył, że jeżeli brygady robotnicze zwalniają poszczególnych robotników, to robotnicy ci muszą kontynuować nadal swą pracę poza brygadą.

Zasadniczym powodem niezadawalających rezultatów kampanii „potok" jest, jak się wydaje, ta okoliczność że dobre siły robocze zostały dawno zmobilizowane do wojska i że na ich miejsce zatrudnione kobiety i dzieci nie mogą podołać nałożonym na nich czynnościom. Codzienne komunikaty radia sowieckiego dowodzą, że kobiety i dzieci do lat 12 pracują nawet w przedsiębiorstwach, w których praca wymaga najcięższych wysiłków fizycznych. Kobiety na przykład pracują jako górnicy w podziemiach kopalni w Cherenkowo. Z fabryk w Amurstroju, najważniejszego sowieckiego centra przemysłu ciężkiego na Dalekim Wschodzie, radio Chabarowsk oświadczyło: „Bierzcie przykład z dzieci, które porzuciły swoje zabawki, ażeby przystąpić do pracy w Amurstroju". W większych jeszcze rozmiarach pracują kobiety i dzieci w rolnictwie. Wiele oznak przemawia za tym, że tu zdolnych do pracy mężczyzn w wieku od 16 do 60 prawie nie ma.

Gazeta „Prawda" niedawno podała, że obecnie 115000 osób ukończyło przyspieszone kursy dla kierowników kołchozów. Ponieważ w Związku Sowieckim przed wojną było ogółem 240000 kołchozów, to teraz co drugi kołchoz otrzymuje nowego, przeważnie płci żeńskiej i do swych zadań jeszcze nie przysposobionego kierownika. Co z tych przyspieszonych kursów wyszło, wskazuje komunikat gazety „Izwiestia" z Iwanowa, w którym mówi się: „Na początku kursów zamiast przewidywanej liczby 250 uczestników kursu, było tylko 60. Brakło stołów i krzeseł. Słuchacze musieli siedzieć na podłodze. Z powodu braku lamp nie mogli kursanci wieczorami uczyć się". Następstwem tego, jak podało radio Alma Ata, było to, że naprzykład w okolicach Alma Aty na początku kwietnia 240 kołchozów nie rozpoczęło jeszcze swoich prac wiosennych i że w kołchozie Kazanbułyk nie ma żadnego zdatnego do użytku pługu. Wszystkie te pochodzące ze źródeł sowieckich wiadomości wskazują na to, że rabunkowa gospodarka wojenna w Związku Sowieckim wyczerpała bardzo, szczególnie w ostatnich latach, rezerwy ludzkie.

Dzień Führera

Wzorem lat ubiegłych w dniu dzisiejszym Wilno miasto czci dzień urodzin Führera.

Witryny sklepów przybrane są portretami Wodza, na ulicach zaś powiewają chorągwie.

O godz. 6 zrana odbędzie się „wielka pobudka", jaką odegra orkiestra miejskiej straży ogniowej na przedmieściach Wilna. O 7 godz. zrana przeciągnie ważniejszymi ulicami miasta orkiestra wojskowa. W południowych godzinach od 12 do 13 dadzą koncerty dwie orkiestry korpusu armii niemieckiej na placu Orzeszkowej i placu Katedralnym. Związki Zawodowe urządzają o godz. 15 koncert galowy w Wielkiej Sali Filharmonii przy ul. Ostrobramskiej, w którym będą uczestniczyły orkiestry związków zawodowych oraz miejskiej straży ogniowej.

Tydzień obrony przeciwlotniczej w Wilnie

W celu sprawdzenia wprowadzonych dotychczas w Wilnie zarządzeń obrony przeciwlotniczej oraz w celu zachęcenia do dalszej pracy, odbędzie się w Wilnie w czasie od 17 do 23 kwietnia 1944 tydzień obrony przeciwlotniczej.

W ciągu tego tygodnia odbędą się odnośne przeglądy, przygotowywania i ćwiczenia we wszystkich ważnych urzędach i zakładach oraz organizowanie takowych również przy udziale publiczności. Ćwiczenia te odbędą się częściowo w warunkach najbardziej zbliżonych do rzeczywistości. Każdy musi się zachować w ten sposób, w jaki by postępował w wypadku prawdziwej obrony i jak tego rzeczywiście od niego się wymaga.

Kto wykroczy przeciw temu z osobistych lub nieuzasadnionych powodów, nie może mieć pretensji, że przy ewentualnych szkodach, które on poniesie w czasie przeprowadzania ćwiczeń, nie zostanie mu udzielona pomoc lub wynagrodzenie.

Obwieszczenie

dotyczące ludności zamieszkałej na obszarze okręgu Wilna—Land

Na okres letni 1944 r. od 1. V. 1944 zarządzam następujący czas policyjny dla ludności zamieszkałej: w miastach powiatu wileńskiego — od godz. 22.00 do godz. 5.00 oraz na wsi od jednej godziny po wschodzie słońca do jednej godziny przed zachodem słońca. Opuszczanie domów w czasie policyjnym jest wzbronione. Odpowiednie zezwolenia, w szczególności dla zatrudnionych w komunikacji, mogą być przeze mnie udzielone.

Gebietskommissar Wilna—Land
WULFF.

Rząd Badoglio ustępuje

Rząd frontu ludowego, tworzony pod kierownictwem Badoglio — wstępem do komunizmu

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter z miarodajnych źródeł, „marszałek" Badoglio powiadomił Wiktora Emanuela o ustąpieniu swego rządu. Były król polecił mu już utworzenie nowego rządu.

Z uzupełniających doniesień angielskiej agentury prasowej wynika, że Badoglio ma zamiar utworzyć nowy rząd według wzoru rządów frontu ludowego. W związku z tym konferował on z przywódcą komunistycznym Ercoli Tagliatti, z tym konferował on z przywódcą aktywistów Caracdiole. Owi przedstawiciele partyj są typowymi pośtaciami rządu frontu ludowego, który, jak wiadomo, zawsze jest poprzednikiem bolszewizmu. Ercoli pozwolił już przewidzieć, że komuniści w południowych Włoszech rozporządzają przeważającą siłą i wskutek tego musieliby stawiać warunki. Oprócz samego Badoglio ma powrócić do nowego gabinetu frontu ludowego Badoglio — tylko minister marynarki, co jest jeszcze jednym dowodem tego, że zdrajca Badoglio wszystko czyni, aby swój zdradzony naród rzucić w ramiona bolszewizmu.

Włoscy „demokraci" są niezdolni

We Włoszech Badoglio szerzy się ponownie faszyzm. Troski angielskie

GENEWA. (DNB). Jak podaje komunikat nadzwyczajnego korespondenta pisma „Daily Mail" z Neapolu, w południowych Włoszech rządzonych przez Badoglio, a więc na tych obszarach, leżących na południe od linii Salerno—Bari, wynurzają się co raz częściej byli faszyści na stanowiskach administracyjnych. Elementy demokratyczne, które osadziła organizacja Amgot na stanowiskach, zostały jedne po drugim usunięte. Sytuacja dziś przedstawia się w ten sposób, że w rzeczywistości można mieć wrażenie, że starzy faszyści znowu znaleźli się u steru.

Ten stan rzeczy stwierdził aliancki pełnomocnik dla południowowłoskich terenów, podpułkownik Mac Caffrey, w czasie posiedzenia alianckiej komisji i oświadczył dalej, że „osławiona faszystowska organizacja młodzieżowa Gil" powstaje na nowo w południowych Włoszech. Jedyną rzeczą, która się zmieniła w tej organizacji, jest to, że dzisiaj nazywa się ona Gi, a nie Gil. O ileby cała aliancka administracja nic więcej nie osiągnęła, aniżeli owe przekreślenie litery „l", to należałoby ocenić rezultat jej pracy jako w wysokim stopniu godny pożałowania.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Bez celu i bez planu zrzucają Amerykanie bomby

Pierwsze pytanie zestrzelonego Jankesa: „W jakim kraju znajduję się?"

MADRYT. (DNB). Dziennik „Arriba" zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta z Budapesztu, który w czasie ostatniego ataku Amerykanów na Budapeszt znajdował się w leżącym w pobliżu majątku, gdzie lądował pewien amerykański lotnik przy pomocy spadochronu. Wzburzeni wieśniacy biegli z podniesionymi bronami i kosami do pilota, który uniknął śmierci dzięki interwencji niemieckiego oficera.

Hiszpański korespondent zdołał krótko porozmawiać z Amerykaninem, który jest z zawodu bokserem i pochodzi z Chicago. Po kilku pytaniach zapytał się Jankes ku zdumieniu wszystkich tam znajdujących się, w jakim kraju właściwie on się znajduje. „Pytanie to, postawione przez lotnika, który poprzednio bombardował Budapeszt z jego nieomylnym znakiem jaki stanowi Dunaj, sądzi hiszpański korespondent, nasuwa pewne myśli, i pozwala również wyciągnąć jasne wnioski".

Pytanie amerykańskiego pilota jest typowe dla niesumiennej metody amerykańskich gangsterów powietrza, którzy, jak tego dowodzi przykład Schaffhausen, z niebywałą beztroską zrzucają swoje bomby bez planu i bez celu. A ponad to przedstawiciele tego kraju chcą nieść Europie „kulturę" i „cywilizację".

—ooo—

Bombowce terrorystyczne płonąc musiały przymusowo lądować

Wymowne komunikaty „London Gazette"

GENEWA. (DNB). O niepowodzeniach powracających angielsko-amerykańskich bombowców terrorystycznych, mówią wymownie dwa komunikaty o nadaniu orderów, zamieszczone w „London Gazette", angielskim dzienniku rządowym. Według tych komunikatów, 24-letnia pomocnica lotnictwa morskiego Elizabeth Gleen Booth, zatrudniona jako kierowca samochodowy, otrzymała medal imperium. Wydobyła ona z płomieni pewnego pilota, który lądował przymusowo na płonącym ostrzelanym samolocie. Zupełnie podobny wypadek spowodował przydzielenie tego samego odznaczenia kobiecie, podoficerowi lotnictwa Alice Holden. Spostrzegła ona w czasie swej pracy przy radioaparacie lądujący w odległości 100 m. płonący bombowiec typu Wellington i wyratowała strzelca pokładowego z płomieni. Równoczesne odznaczenie dwóch kobiet z tego samego powodu, pozwala wyciągnąć wniosek, że tego rodzaju katastrofy wśród powracających ostrzelanych anglo-amerykańskich bombowców zdarzają się dość często.

—ooo—

Nadzieje imperialistów dolarowych na czasy powojenne

Anglia ma zniknąć z rynku chińskiego

SZTOKHOLM. (DNB). Stany Zjednoczone co raz bardziej systematycznie organizują powojenny interes w Chinach, łącząc z nim duże nadzieje, i starają się za wszelką cenę usunąć ze swej drogi Anglię. Wysiłki powyższe znalazły swój wyraz w nowej organizacji „China American Council of Commerce and Industry". W powyższym stowarzyszeniu reprezentowane są wszystkie ważne interesy ciężkiego przemysłu i wielkiej finansjery. Główną siedzibą towarzystwa jest Rockefeller - Centre w Nowym Jorku. Filie znajdują się w Seattle, San Francisko, w Waszyngtonie i Czungkingu. Najbardziej znani kierownicy amerykańskich koncernów stoją na czele tej organizacji. Jako główne zadanie towarzystwa określa się przygotowanie długoterminowego programu, zmierzającego do planowego „zorganizowania" Czungkingu przez amerykański kapitał. W Nowym Jorku powiadają, że Stany Zjednoczone roszczą sobie pretensje do około 2/3 ogólnego importu chińskiego w przyszłości.

Zarządzenie

W sprawie przymusowych prac leśnych w Okręgu Generalnym Litwy 1944 r.

Zarządzenie dla mieszkańców miast i urzędów w sprawie zaopatrzenia w drzewo na rok 1944/45.

§ 1. Obowiązkowe prace leśne powinni odbyć wszyscy mieszkańcy miast, którym zostały przydzielone osobne kontyngenty drzewa, n. p.: w Olicie, Oszmianie, Birżach, Kownie, Kiejdanach, Kibartach, Krytyndze, Mariampolu, Możejkach, Nowej Wilejce, Połądze, Poniewieżu, Radwiliszkach, Rasejniach, Rokiszkach, Szawlach, Szakach, Święcianach, Taurogach, Telszach, Trokach, Wiłkomierzu, Ucianie, Wiłkawiszkach, Wilnie i Zarasach.

§ 2. Od obowiązku prac leśnych zwalnia się:

a) mężczyzn młodszych niż 15 lat i starszych ponad 65 lat,

b) kobiety młodsze niż 15 lat i starsze ponad 50 lat,

c) kobiety mające chociaż jedno dziecko do lat 10,

d) kobiety w poważnym stanie i chronicznie chorzy mający zaświadczenie okręgowego lekarza o niezdolności do prac fizycznych.

§ 3. Czas trwania obowiązkowych prac leśnych wynosi 10 dni. W ciągu tego czasu mężczyźni muszą wyrąbać 12, a kobiety 9 metrów drzewa. W ten termin wlicza się drogę do miejsca pracy wraz z przygotowaniami i powrót do domu po odbyciu pracy.

§ 4. Obowiązek pracy powinien być wykonany w terminie od 1-go kwietnia 1944 do 30 września 1944.

§ 5. Wykonujący obowiązek pracy leśnej otrzymują z administracji leśnej ustalone opłaty za swoją pracę. Pracownikom przysługuje prawo podejmowania swoich wynagrodzeń ze stałych miejsc pracy z tym jednak, że odlicza się im kwotę zarobioną przy wyrębie lasu. Okres odbywania obowiązku prac leśnych nie wlicza się do urlopu.

§ 6. Osoby, które odbyły swój obowiązek, otrzymują z administracji leśnej zaświadczenie. Zaświadczenia wydają się tylko po wypełnieniu wyznaczonej im normy. Z chwilą zakończenia pracy leśnej otrzymane zaświadczenie należy zarejestrować u burmistrza.

§ 7. Kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych są odpowiedzialni za wykonanie obowiązkowych prac leśnych przez swoich pracowników. W wypadku niemożliwości odbycia obowiązkowej pracy leśnej przez robotników zatrudnionych w ważnych z punktu widzenia wojskowego przedsiębiorstwach, kierownictwo wyżej wspomnianych instytucji powinno urządzić się w ten sposób, by inni pracownicy wysłani na roboty leśne wykonali pracę wyznaczoną dla całej instytucji. W tym celu należy podwyższyć normę wyrębu drzewa dla każdego odbywającego obowiązek pracy leśnej.

§ 8. Przygotowane drzewo zostaje do dyspozycji burmistrza miasta w granicach wyznaczonego kontyngentu.

§ 9. Tym, którzy odbyli obowiązkową pracę leśną na ich życzenie może być natychmiast wydane pozwolenie na zakup drzewa z miejsca ich pracy. Nie wolno natomiast wydawać pozwoleń na kupno drzewa ani też kartek opałowych tym, którzy nie odbyli obowiązkowych prac leśnych, i nie są od niej zwolnieni. To sami dotyczy i urzędów, jeśli wszyscy pracownicy obowiązani do prac, nie odbyli swego obowiązku.

§ 10. Wszyscy kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych powinni do dnia 1 kwietnia 1944 zgłosić u swoich burmistrzów wykaz pracowników, którzy mają odbyć prace leśne. W wykazie tym należy zaznaczyć nazwisko, imię, wiek, stopień służbowy i kiedy ma się zgłosić do pracy w lesie. Zarząd Miejski wyznacza miejsce wyrębu.

Wszyscy inni poszczególni pracownicy oraz osoby wolnych zawodów podlegające obowiązkowi pracy leśnej muszą zarejestrować się u swoich burmistrzów, gdzie dostaną odpowiedni przydział do pracy, w terminie do dnia 1 czerwca 1944 r.

§ 11. 1) Osoby, które uchylą się od obowiązku pracy leśnej, a także i ci, którzy drogą nielegalną zdobędą zaświadczenie o odbyciu pracy leśnej będą karani grzywną pieniężną do 200 RM., a w wypadku cięższych okoliczności do trzech tygodni przymusowego obozu pracy lub obiema karami łącznie.

2) Takiej samej karze podlega ten, kto świadomie lub przez niedopatrzenie utrudni lub wstrzyma innych od pracy leśnej. Dotyczy to również kierowników urzędów, przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych w myśl §§ 6 i 10.

§ 12. Zarządzenie powyższe ważne jest od 1 marca 1944.

P. KUBILIUNAS
Pierwszy Generalny Radca
i Generalny Radca
do spraw wewnętrznych

Nowe techniczne twory o trwałej wartości

Sztucznie wytworzone produkty, z którymi dziś każdy człowiek bliżej się styka — auta lub radio, ekwipunek podróżniczy lub wędrowniczy, maszyny lub techniczny sprzęt—prawie bez wyjątku są tak doskonałe w wykonaniu i użyteczności, że omal nie dostrzega się żadnej różnicy w stosunku do przedmiotów „prawdziwych". Powstały one z pewnego surowca, a następnie przerobione rozmaitymi drogami — przeważnie chemicznie — stały się gotowym „syntetycznym" produktem.

Tym niemniej produkty te, nawet jeżeli proces ich powstawania jest zupełnie różny, mają wielkie podobieństwo do produktów naturalnych, a mianowicie przede wszystkim z wyglądu i w możliwościach zużytkowania. Równocześnie jednak wykazują one takie właściwości i przymioty, których w odniesieniu do produktów naturalnych nie znamy. Tak na przykład syntetyczny kauczuk i włókiennicze wyroby posiadają właściwości, które je w użyciu wynoszą ponad naturalne produkty (guma, jedwab, wełna, bawełna i t. p.), jak większa elastyczność, trwałość, rozciągliwość.

Ponieważ duża część tych sztucznych produktów, zwłaszcza w Niemczech, znalazła zastosowanie w pierwszych latach wojny, mogło powstać przypuszczenie, że tu chodzi o wynalazki i wyrób dla użytku czasu wojennego, które są zatem rezultatem specyficznej wojennej nauki. Jest to jednak bardzo rozpowszechniony błąd. W rzeczywistości większość tych wyrobów przemysłu sztucznych produktów wiele lat i nawet dziesiątki lat była badana naukowo i praktycznie, zaś duża część sztucznych produktów znalazła zastosowanie jeszcze przed wojną. Tylko że teraz, kiedy pewnych naturalnych produktów, jak bawełnę, jedwab, gumę lub ropę wszędzie trudno dostać skutkiem zarządzeń wojennych, zmuszeni jesteśmy więcej korzystać z tych sztucznych produktów i odpowiednio do tego więcej o nich słyszymy i widzimy je niż przedtym.

Podstawą wyrobu nowych sztucznych produktów służą zarówno czysto chemiczne związki jak i inne produkty pomocnicze i uzupełniające. Ciekawym i znamiennym dla wszystkich sztucznych produktów jest to, że materiał, z którego one powstają, jest często materiałem pozornie bezwartościowym, który dotychczas był niepoznany i nieużywany i dopiero zawdzięczając nowym badaniom zyskał na wartości i znaczeniu. Z tych surowców wytwarzane są produkty przejściowe, które znów ze swej strony są materiałem wychodowym, z którego powstają produkty sztuczne. Tak na przykład z najważniejszych surowców, jak woda i powietrze, węgiel i wapno, drzewo, tłuszcz, mleko powstają produkty wychodowe, jak acetylen, oleje dziegciowe, mocznik, azotniak wapniowy, celuloza, gliceryna, kazeina. Do tego dochodzą jeszcze organiczne uzupełniające produkty, jak n. p. bawełna, miazga drzewna, włókno papierowe, mąka słomiana, drzewo obłogowe, zaś z mineralnych produktów — mąka kwarcowa, włókna metalowe i azbestowe.

Przed dalszą przeróbką przemysłową produktów i udostępnieniem ich do użytku następuje dokładne ich badanie na różne właściwości—mechaniczne, cieplne, optyczne, akustyczne, elastyczne i t. d. Dalsza przeróbka odbywa się za pośrednictwem wytłaczania lub natryskiwania. Proceder natryskowy okazał się najbardziej odpowiednim, pozbawiając pierwszeństwa metodę wytłaczania. Po tej wstępnej przeróbce sztuczne produkty przekazywane są rzemieślnikowi, który je poddaje ostatecznym zabiegom formowania, głównie sposobem mechanicznym, czyniąc je zdatnymi do użytku, jak n. p. w postaci pasów napędowych, wentylów, łączników, wtyczek, karoserii, ropociągu, płaszczów na deszcz, plakatów, skrzyń i t. d.

Z tego wszystkiego widzimy, że w odniesieniu do nowych sztucznych produktów chodzi o wyroby, które bynajmniej nie stanowią surogatów wojennych lecz są nowymi tworami techniki o trwałej wartości.

Z dnia

20 Kwiecień

CZWARTEK
Sulpicjusza.

Wschód słońca 4.11
Zachód słońca 18.27

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.05 DO GODZ. 4.40.

— DYŻURY APTEK. W bieżącym tygodniu następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 2 przy ulicy Gedymina 27 (tel. 1381), Apteka Nr. 11 przy ul. Słowackiego 30 (tel. 1883), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 16 przy ul. Kalwaryjskiej 31 (tel. 466), Apteka Nr. 18 przy ul. Zarzecze 20 (tel. 1673), Apteka Nr. 19 przy ul. Wielkiej 53 (tel. 1658) i Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— ŁAŹNIE. Podaje się do wiadomości mieszkańców, że w piątek 21-go i w sobotę 22-go kwietnia, będzie czynna łaźnia Nr. 2 przy ulicy Stefańskiej 29. Kasa czynna od godziny 9-ej do 18-ej. (K)

— KRUPY I MAKARON DLA DZIECI NA PROWINCJI. Na kartki żywnościowe 28 okresu wyżywieniowego dzieci mieszkańców prowincji do lat 3 otrzymają płatki owsiane lub mannę. Dzieci do lat 6-ciu otrzymają makaron.

— MIESZKAŃCY PROWINCJI OTRZYMAJĄ JAJKA. Na kartki żywnościowe 28 okresu wyżywieniowego dzieci do lat 6-ciu na prowincji otrzymają jajka. Na każdy odcinek „jajka" sklepy sprzedają po dwa jajka.

— MARMELADA DLA DZIECI NA PROWINCJI. Na kartki żywnościowe 28 okresu wyżywieniowego wydane mieszkańcom na prowincji, dzieci do lat 6-ciu otrzymają marmeladę. Miejscowe kooperatywy i sklepy „Ruty" rozpoczęły sprzedaż na odpowiednie odcinki po 200 gram marmelady.

— ZNALEZIENIE PODRZUTKA. Onegdaj w godzinach wieczornych na rogu ulicy Zawalnej i Wielkiej Pohulanki znaleziono 2-letnią dziewczynkę. Podrzutka oddano do sierocińca.

—o—

OFIARY

Pracownicy Depa Wilna, dla ociemniałego inwalidy Wacława Komara wpłacili bezpośrednio RM. 350.

Dla biednych polskich dzieci A. I. 50 RM.

URZĄDŹCIE SWOJE SCHRONY PRZECIWLOTNICZE. NAWET PRZY NIEDUŻEJ ILOŚCI MATERIAŁU MOŻNA WIELE ZROBIĆ!

TEATR—REWIA
Nowogródzka 8
w lokalu kina „Muza"
od niedzieli, dnia 9 kwietnia r. b.
!! PREMIERA !!
Wielkie świąteczne widowisko pod tytułem:
„NIECH ŻYJĄ BABY!"
Humor, śpiew, tańce, atrakcje, wesołe skecze przy udziale całego zespołu teatru „ALI-BABA" oraz wybitnych sił zagranicznych.
Początek w dni powszednie o g. 18, w dni przedświąteczne o g. 16 i 18, w święta o godz. 14, 16 i 18-ej.
Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

Wielka drukarnia w Rzeszy
szuka pracowników **zawodu graficznego**
przedewszystkiem **ręcznych** lub **maszynowych zecerów** (Linotype) do ciekawej i popłatnej pracy. Mogą być przyjęci także rosyjscy uciekinierzy.
Zgłoszenia do miejscowego Arbeitsamtu (Urzędu Pracy).

Sp. Akc. „STATYBA"
Oddz. Wileński
poszukuje różnych specjalności
robotników i robotnic.
Warunki pracy dobre.
Zwracać się codzień od godz 8—16 do Kierownika Siły Roboczej, wejście z podwórka.

Do eksploatacji torfu
przy Cegielni
„ŽVERYNAS"
są niezwłocznie potrzebni
mężczyźni i kobiety.
Pracującym na torfowni przysługuje zwolnienie od pracy w Niemczech i innych obowiązków pracy.
Torfownia znajduje się w obrębie miasta Wilna.
Warunki pracy i wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się do Cegielni „ŽVERYNAS" w Wilnie ul. Linkmenų (Strycharska) Nr. 30 od godz. 8 do 15 Tel. 14—12.

Nasiona WARZYWNE w Oszmianie
Karuomienės g vė 73.

Dnia 24 kwietnia 1944
w poniedziałek
w TEATRZE MIEJSKIM d. Pohulanka
odbędzie się o godz. **5.30** p.p.
powtórzenie PORANKU
Poezji, Piosenki i Humoru
w wykonaniu
HANKI BIELICKIEJ i JERZEGO DUSZYŃSKIEGO
przy fort. St. Dzięgielewski.
Przedsprzedaż biletów w Małej Kawiarni — Wileńska 23 i w kasie teatru.

Przybory RYBACKIE I SPININGOWE
Kupuje i sprzedaje
SKLEP PISMIENNY
Wilno, Zamkowa 18—4.

Natychmiast potrzebny
nauczyciel **stenografji** (po polsku). Oferty proszę składać do Adm. „G. C." pod H. J.

Wezwanie edyktalne.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński II Instancji niniejszym wzywa nieznanego z miejsca pobytu Stefana Knaflewskiego, aby osobiście lub przez swego pełnomocnika stawił się dn. 1-go maja o godz. 11 w tymże Sądzie (Wilno, Zamkowa — Pilies 8) w charakterze pozwanego przez Emilię z Matulisów Knaflewską w sprawie nieważności zawartego z nią małżeństwa z tytułu Kan. 1087 Kod. Pr. Kan.

Oficjał: **Prałat Ks. Fr. Wołodźko.**
Notariusz: **Ks. J. Czerniawski.**

Różne

BYŁY pracownik cukierni Sztralla wykonuje solidnie wszelkie zamówienia z powierzonych materiałów. Ludwisarska 9—9. (3998)

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

DNIA 10.IV.44 r. zgubiono Laik. Asm liud. Nr. 897 na nazwisko Grabowski Antoni. Powyższy dokument unieważnia się. (1034)

DNIA 16.IV.44 r. zostały zgubione Laik. Asm. liud. wydany 12.V.43 r. Ausweis kolejowy, różową kartę, kartkę żywnościową i papierosową, wszystko wydane na nazwisko Taraszkiewicz Stanisław. Powyższe dokumenty unieważnia się. (4044)

DAMSKIE pantofle na korkach Nr. 36 zamienię na lisa albo na opał. Lwowska 12—10. (4069)

DAMSKI płaszcz czarny rozmiar mały zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 16—15 od 5 do 7. (4035)

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH
Traku (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę, Ceratę, Celuloid, Wąż gumowy
i inne materjały.

Wezwanie edyktalne.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszym wzywa nieznanego z miejsca pobytu Witaliusza Kołoszyńskiego, aby osobiście lub przez swego pełnomocnika stawił się dnia 20 maja 1944 roku o godzinie 12 w tym Sądzie (Wilno, Pilies g. 8) w charakterze pozwanego przez Helenę z Wiścickich Kołoszyńską w sprawie nieważności zawartego z nią małżeństwa z tytułu kanonu 1086 § 2, i 1092.2° Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Wilno, dnia 18 kwietnia 1944.

Oficjał **Prałat Chalecki.**
Notariusz **Ks. Dr. J. Zdanowicz.**

NASIONA
po cenach najniższych zatwierdzonych przez Władze
poleca sklep nasion Wilno, Pylimo 28
(d. Zawalna róg Trockiej)
Sprzedaż bez zezwoleń.

Kupię filmowy Aparat 6×9,
oraz Aparat Lejca I zamienię na
ubranie męskie
Wielka 50, wejście do fotografa.

Flanse pomidorów do pikowania
zamienię na opał. Przystań statków w Werkach, ogród koło Słomianki.

Natychmiast Kupię **KOREK**
nadający się na obuwie.
FUTRUFRĘ
oraz grubą tekturę.
Wileńska 17/19—2.

Drewniaczki gustowne dla Pań Panów i Dzieci
po cenach urzędowych
poleca wytwórnia
Wileńska 17/19—3.

KOŁDRĘ nową jedwabną puchową zamienię na opał. Oglądać od 17 do 19 godz. Valančiaus (Piaskowa) 10 m. 8 (4005)

KRAWCOWA szyje ze starych sukien i płaszczy eleganckie i nowe fasony i kostiumy. Tatarska 12—12 z ulicy, I piętro. 4040

MASZYNĘ do szycia damską nową f. „Singer" oraz płaszcz zimowy kolor szafirowy na tęgą osobę i płaszcz wiosenny beżowy na szczupłą średniego wzrostu osobę zamienię na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 3—3. (4033)

MĘSKĄ krawiecką maszynę „Singer" wymienię na kostium lub opał. Oglądać od godz. 15 do 18. Ul. Bugos 58—1, (Koszykowa). (3983)

NOWOCZESNĄ spacerówkę f-my „Konkon" zamienię na opał. Łukiska 14—3. (4002)

NOWĄ burkę, 2 łopaty, 2 łańcuchy, skórzane lejce w dobrym stanie zamienię na opał. Zakretowy zaułek 16a—3. (4056)

OKAZJA! Pianino dobrej firmy, patefon 2 sprężynowy z płytami, rower męski w dobrym stanie, 2 gitary i żyrandol zamienię na opał lub na materiał na garnitur męski. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Okazja" lub pod adresem On. Vytautienes g-ve (d. Jasna) 28—1. (4051)

PŁASZCZ damski, zielony, na wzrost średni i kapelusz włochacz jasny, tanio zamienię na opał. Rotundo 3 m. 1. Od godz. 2 do 6. (4027)

ROWER męski dobry oraz materiał przedwojenny na jesionkę koloru beżowego natychmiast zamienię na opał z powodu wyjazdu. Zgłoszenie swych adresów do „Gońca" pod „Zaraz". (4061)

SZAFĘ 3 drzwiową z lustrem, nowoczesny komplet: szafę, tapczan, biurko damskie i 2 taboreciki, piękny dębowy komplet stołowy, żelazne łóżko na siatce oraz inne przedmioty domowego użytku zamienię na opał. Zgłaszać się od godz. 16. Vytauto (Witoldowa) róg Litewskiej) 16/2 m. 1. (4052)

SZAFĘ nowoczesną 3-drzwiową z lustrem, garnitur męski czarny na osobę niską i szczupłą w b. dobrym stanie zamienię na opał. Gelež. Vilko (Obozowa) 3—14. (3989)

TOKARENKĘ do drzewa w b. dobrym stanie (nożna) zamienię na opał. Oferty do „G. C." pod „Tokarenka".

UBRANIE męskie jasno popielate na wzrost wysoki zamienię na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 3—3.

WÓZEK głęboki zamienię na spacerówkę. Savanoriu Aleja (Legionowa) 75—1. (3983)

WÓZEK zamienię na spacerówkę lub na opał. Giedraičiu (Chocimska) 63—1. (3953)

WZORZYSTĄ piękną żorżetową sukienkę i wełnianą w kratkę zamienię na ciemny materiał. Lakierki damskie Nr. 35—36 zamienię na opał. Adres: Šv. Jono 11—7. (4054)

WÓZEK dziecinny zamienię na spacerówkę. Krakowska 9a—1. (4046)

ZGUBIONY dnia 15.IV.44 r. Personalausweis Nr. 17110/2804 wydany dnia 8.I.1942 r. na nazwisko Rudziński Maciej, unieważnia się. (3993)

ZGUBIONE: Laik. Asm. liud., różową kartę, Pažymejimas Nr. 33 wszystko wydane na nazwisko Adamowicz Ignacy, unieważnia się. (4058)

ZGUBIONY Laik. asm. liud. Nr. 79004/17204 wydany dn. 6.IX 1943 r. na nazwisko Frąckiewiczówna Monika, unieważnia się. (4049)

ZGUBIONY w Nowo-Wilejce dnia 16.IV.44 r. Personal ausweis wydany na nazwisko Mulczonek Eulalia, unieważnia się. (4037)

ZAMIENIĘ 5½ mtr bordo żorżety na wełnę granatową lub czarną. Wiadomość w Administr. pod „Żorżeta".

ZAMIENIĘ na damski zegarek: podszewkę jasno-czarą damską, materiał czarny wełniany na suknię. Skopówka 6—11. (3936)

Kupno i sprzedaż

DYKTĘ, emalię kupi natychmiast firma „Zoma". Didžioji (Wielka) 56 godz. 10—12.

KUPIĘ natychmiast modern zegarek damski f-my „Longine" „Omega", Louis-Grizel" pierwszorzędny. Zapłacę dobrą cenę. pantofle damskie Nr. 38, męskie półbuciki czarne Nr. 28 oraz alpagę na marynarkę, ogon niebieskiego lisa. Pilne. Skopówka 6—11. (3986)

KUPIĘ spacerówkę w dobrym stanie. Zgłaszać się Gedimino (Mickiewicza) 8—2. (4013)

KUPIĘ papier lub stare gazety do pakowania. Wytwórnia drewniaków. Vilniaus (Wileńska 17/19—6.

KUPIĘ motor 1-fazowy od 0.50 do 1 KM. Šv. Kazimiero g-ve Nr 11—1a (4062)

KUPIĘ męski kapelusz w dobrym gatunku brązowy lub czarny. Gedimino (d. Mickiewicza) 62a —2. (4032)

KUPIĘ biurko w stanie dobrym. Zgłoszenia, Pohulanka 7, Foto-Mimi. (4053)

KUPIĘ wszelki sprzęt fotograficzny oraz papiery i chemikalie. Zgłoszenia Pohulanka 7 Foto-Mimi. (4053)

KUPIĘ umywalkę w dobrym stanie— nowoczesną, nadającą się do gabinetu doktorskiego. Adres: Teatro 2/C m. 3 albo telef. 149. (4050)

KUPIĘ damski rower zaraz, balonówki w dobrym stanie. Konarskio (Konarskiego) 56 m. 1. (3985)

KUPIĘ wykrój rękawiczek skórkowych wszelkiego rodzaju. Didžoji 13 —1 (Wielka). (4039)

KUPIĘ pszczoły Oferty pod „Pszczelarz" do ad. „Gońca". (4045)

LUSTRO wym. 142x54 cm. kupię. Didžioji (Wielka) 39 —6. Pracownia mebli.

SKÓRY rękawicznicze kupię. Didžioji (Wielka) 13 —1. (4039)

NATYCHMIAST kupię blachę czarną, białą, rury żelazne, niklowe, wąż gumowy oraz inne materiały. (Torebkę damską, skórzaną nowoczesną). Raugiklos Nr. 3. Pracownia stelmach. (3947)

WZOROWA hodowla kur Leghornów poleca jaja wylęgowe od kur wysokiej nośności Tamże potrzebne 2 indyczki na czas wylęgowy na dogodnych warunkach— ewentualnie mogę kupić. Bugos (Koszykowa) 26. (3724)

Praca

KOBIETĘ wolną od wyjazdu przyjmę jako gospodynię domową do rodziny składającej się z 4 osób. Zgłoszenia Wielka 29—5. (4053)

MALARKI do wyrobów artystycznych przyjmiemy na stałe. Praca akordowa. Wielka 56—3 od godz. 10—12.

MŁODA pani z 6-cio letnią córeczką, przyjmie pracę w majątku w charakterze pomocnicy domowej. Oferty proszę składać w Administracji „Gońca" pod „Młoda pani". 4017

PRZYJMĘ intelig. dziewczynkę do lat 15 do pracy pomocniczej w sklepie, ewent. jakąś starszą wolną osobę. Oferty do „Gońca" pod „Zastepstwo". (4064)

POTRZEBNA gospodyni znająca pracę domową i umiejąca choć trochę gotować. Zgłaszać się w najbliższy piątek. Montwiłowska 5—2 między 5-tą a 6-tą wiecz. (3779)

POTRZEBNA niewiasta, która mogłaby prowadzić samodzielnie gospodarstwo wiejskie na małej gospodarce. Zgłoszenia kierować do Ad. „Gońca" pod „Samodzielna". (4031)

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować nie daleko Wilna. Zwracać się listownie. Širvintos, dantų gyd. Bereckienė. (3974)

POSZUKUJĘ pracy dozorcy lub pastucha w mieście lub na prowincji. Zgłoszenie do Ad „Gońca" pod „Samotny".

RETUSZER-KA mogą otrzymać stałą pracę akordową w zakł. fotogr. Ožeškienės (Orzeszkowej) 3—2. (4041)

STOLARZ w starszym wieku może być przyuczony — potrzebny natychmiast. Warunki do omówienia. Firma „Zoma" Wielka 56

Lokale

DOBRZE sytuowany pan, poszukuje od 2 do 4 pokoi z kuchnią. Dzielnica obojętna. Zgłaszać się proszę do Adm. „Gońca" pod „Dobrze sytuowany". (399z)

NATYCHMIAST potrzebny pokój dla samotnej starszej pani. Opłata według umowy. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „Wypłacalna".

POKÓJ słoneczny suchy lub letnisko w sosnowym lesie w Wołokumpii blisko przystanku parost. może być z utrzymaniem potrzebny zaraz. Vilniaus (Wileńska) 15—1, od 8 do 16.

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju, możliwie z wanną w centrum miasta. Opał posiadam własny. Oferty do „Gońca" pod „Natychmiast" (3850)

SAMOTNY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem.. Dobrze zapłacę. Oferty do Ad „Gońca" pod „Pokój" lub osobiście Niemiecka 8—2. sklep galanteryjny (4043)

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, na parterze z ogródkiem na 3 lub 4 pokojowe. Ul Žvirblu (Wróbla) 9—2 przy Archanielskiej. (4023)

Nauka i wychowanie

A. Najtaniej i najszybszą metodą konwersacja niemiecka (kurs wakacyjny).
B. lekcje pisania na maszynie. Wilno, Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie.

Lekarze

Dr. **JADWIGA ANFOROWICZ** Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—16 i 18—19.

Dr Med. **KAZIMIERZ BIELIŃSKI** Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 4. Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17

Dr. **FUNDOWICZ STEFAN** Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. Med. **KUDREWICZ ZYGMUNT** Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. **T. KUNICKI** Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—6

Dr. **H. MAŁOFIEJEWA** choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. **HALINA MURAWSKA** Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11—1 i od 17—19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1

Dr. Med. **GUSTAW MARKIEWICZ** Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr. **G. NIELUBSZYC** Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7—30—9 i 2—4.

Dr. **ORŁOWSKI ROMUALD** choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4, tel. 32-29.

Dr. Med. **JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. **PIWECKI ALEKSANDER** Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. Med. **WIKTOR PIESKOW** Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12-14 i 16—17.

Dr. **RUTKOWSKI ALEKSANDER** b Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz 10 rano do 3 pp i od 6 pp do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór Gedimino (d Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. **K. SOKOŁOWSKI** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 1

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. **A. ŚMIGIELSKA** Pilies (d Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. **W. WOŁODŹKO** Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w godz 8—13 i 15 — 18 Wal'str. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec.

Siostra **KULESZANKA St.** Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), porody, zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

J. KOZŁOWSKA Akuszerka z długoletnią praktyką przyjmuje porody wszelkiego rodzaju zastrzyki i zabiegi. V. Rinktinės g-ve (Drewnicka) 4—18.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U. S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m 13.

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję materiały i używane zęby sztuczne.
Skapo (Skopówka) 9—11.
Godz. 10—15.

Dobry kupiec
OGŁASZA SIĘ
w
Gońcu Codziennym

ś. † p.

Jerzy Gawałkiewicz

ur. w 1899 r. inżynier leśnik zmarł śmiercią tragiczną dn. 5. IV. 1944 r.

O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych zrozpaczeni

Żona i Synowie.

ś. † p.

RYSIO STRUSS

zginął śmiercią tragiczną w Trawnikach dnia 18 grudnia 1943 roku przeżywszy lat 18. został pochowany na cmentarzu miejscowym.

Egzekwie i Msza Św. Żałobna za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kościele Św. Katarzyny w sobotę dnia 22 kwietnia o godz. 7 rano.

O tych smutnych obrządkach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Rodzice i Brat.

ś. † p.

JERZY MICHNIK

b asystent chemii U. S. B., pracownik Teerindustrie zmarł śmiercią tragiczną dn. 30. III., pochowany w Wielkich Solecznikach. Msza Św. Żałobna odbędzie się dnia 20. IV. o godz. 10-ej w kościele Św. Jakuba.

O czym zawiadamiają

Koledzy.

ś. † p.

JULIAN SYMONOWICZ

zmarł dnia 18. IV. 1944 roku w Leśnikach.

Msza Św. Żałobna odbędzie się dn. 20. IV b. r. o godz. 8.30 w kościele paraf. Biała-Waka.

Eksportacja zwłok z Leśnik na cmentarz w Kielmiejach nastąpi dnia 20 kwietnia o godz. 13-ej.

O czym zawiadamia

Rodzina.

ś. † p.

KAZIMIERZ KOZŁOWSKI

technik mechanik, urodz. 4. III. 1922 r. zginął śmiercią tragiczną 12. IV. 1944 r. w Švenčioneliai i tam został pochowany, o czym zawiadamiają stroskani

Rodzice i Brat.

W 30-tym dniu od tragicznej śmierci

ś. † p.

Leszka-Antoniego SKARŻYŃSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo Żałobne w dn. 22 kwietnia r. b., w sobotę, o godz. 8 rano w kościele po-Trynitarskim na Antokolu, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych życzliwych pamięci Zmarłego

Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

ZYGMUNTA RAJECKIEGO

odprawiona będzie Msza Św. w kościele Św. Jakuba dnia 22. IV. o godz. 8.30.

O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

Matka i Siostra.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

ANNY DOBUŻYŃSKIEJ

w dniu 21 kwietnia 1944 roku o godzinie 9 rano odbędzie się Msza Św. Żałobna w kaplicy cmentarnej na Rossie, na którą zapraszają Krewnych i Przyjaciół Zmarłej

Mąż, Dzieci i Rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej naszej Siostry i Ciotki

ś. † p.

MARII HUSZCZA

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Św. Jakuba 21. IV. 1944 r. o godz. 8-ej rano.

O czym powiadamiają

Brat, Bratowa i Bratankowie.

Dnia 21. IV. 1944 r. o godz. 11-ej w kościele Wszystkich Świętych odbędzie się Msza Św. Żałobna za duszę tragicznie zmarłego w Frankfurcie

ś. † p.

JERZEGO GASIAŃCA

na które zapraszają

Rodzice, Siostry i Bracia.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".